

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. (J 2,1-12)

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: Przypomnij sobie ostatnie wesele na którym byłeś, jak wyglądała sala, ustawianie stołów, zespół, co jadłeś... Wyobraź sobie, że w tym samym weselu uczestniczył także Jezus ze swoją matką i uczniami. Umieść ich na tej sali i zobacz jak się bawią, ciesząc się radością państwa młodych.

Prośba o owoc modlitwy: Abym tak umiał powierzyć swoje życie Jezusowi, by On mógł dokonywać w nim cudów

1. Niepozorny cud

Na zakończenie tego fragmentu Ewangelii św. Jan pisze, że przemienienie wody w wino stało się początkiem znaków, które uczynił Jezus i przez ten znak uwierzyli Jego uczniowie. Czy jednak ten pierwszy cud nie powinien być trochę bardziej spektakularny? Wskreszenie zmarłego czy uzdrowienie chorego brzmi dużo poważniej niż niedopuszczenie, żeby zabawa weselna skończyła się przed czasem. Na dodatek niektórzy mogli się w ogóle nie zorientować że coś się wydarzyło, a jednak Jezus taki cud chce uczynić na początku swej działalności. Czy w swoim życiu doświadczyłeś jakiś cudów? Były spektakularne, czy może wręcz niezauważalne dla innych, ale prawdziwie zmieniające Ciebie?

2. Troska o nowożeńców

Każdy, kto był na weselu, wie, jak dużo stresu kosztuje młodą parę jego przygotowanie. Zależy im, żeby każdy dobrze się bawił. Podobnie było w Kanie Galilejskiej. Gdy skończyło się wino, całe wesele mogło zakończyć się przedwcześnie. Można powiedzieć, że przecież to nie koniec świata, jednak Jezus w trosce o nich dokonuje cudu, nawet w tak błahej sprawie.

Czy wierzysz, że Jezusowi tak zależy na Tobie, że nawet w takiej, może z czyjejś perspektywy nieważnej, ale dla ciebie istotnej, sprawie jest w stanie przyjść Ci z pomocą? Powiedz mu o tym, gdzie potrzebujesz Jego pomocy, nie obawiaj się, że z zewnątrz może wydawać się to mało istotne. On wie, że dla Ciebie to właśnie jest ważne.

3. „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie”

Maryja zwraca się do sług słowami „zróbcie wszystko cokolwiek wam powie”. Słudzy napełniają więc na polecenie Jezusa stągwie wodą. Pewnie wymagało to od nich sporo pracy, a poza tym może też pojawiło się pytanie o sensowność tego wysiłku? Maryja swoje słowa kieruje także do Ciebie. Zaufaj Jezusowi, by mógł przemienić coś w twoim życiu. To dzięki temu zaufaniu, Chrystus będzie mógł dokonać cudu. Do czego czujesz się zaproszony, a czego się obawiasz? Zrobię wszystko, ale oprócz... Powiedz o tym Jezusowi.

Na koniec: Porozmawiaj z Jezusem o tym, co szczególnie poruszyło Cię na tej modlitwie.
Ojciec nasz.